

Popadało...

Data publikacji: 18.09.2017 9:30

Padający przez kilkadziesiąt godzin deszcz, spowodował wezbranie górskich potoków - dopływów Wisły i Olzy. Rzeki podniosły swój stan prawie do poziomu alarmowego.

□

Mimo wysokiego stanu wód, dwie największe rzeki regionu nie spowodowały większych problemów. Najwyższy stan odnotowano na Wiśle w nocy z niedzieli na poniedziałek. O północy poziom wody wynosił w Skoczowie 233 cm i o 23 cm przekraczał stan ostrzegawczy. Olza na wodowskaziu w Cieszynie swój maksymalny stan zanotowała w niedzielę o godzinie 22.00. Poziom wody wynosił wówczas 185 cm, przekraczając stan ostrzegawczy o 45 cm. Obecnie na obu rzekach stan wody systematycznie opada.

Jak informuje Michał Swoboda, rzecznik prasowy cieszyńskiej straży pożarnej, w związku z opadami strażacy w powiecie w sumie interweniowali 20 razy. - ***Dziewięciokrotnie wyjeżdżaliśmy do zalanych piwnic czy kotłowni, z których musieliśmy wypompowywać wodę. Udrażnialiśmy też kilka zatkanych przepustów pod drogami*** - mówi. Strażacy usuwali też z jezdni powalone konary.

JB